

Ostatni PGR w Polsce: zaskakujące fakty w 100 sekund [WIDEO]

Autor: Agata Piechota

Data: 30 listopada 2019

Nie wszyscy wiedzą, że w Polsce nadal działa ostatni PGR. Chodzi o Kombinat Rolny Kietrz, zlokalizowany przy granicy z Czechami. Na naszych oczach z reliktu przeszłości przemienił się w symbol nowoczesnego, precyzyjnego rolnictwa. Sprawdziliśmy, co stoi za jego sukcesem.

8500 hektarów i 9000 krów – te liczby robią wrażenie. Obecnie kietrzański kombinat znajduje się wśród największych gospodarstw rolnych w naszym kraju. Zaczynał jednak w PRL-u jako jeden z wielu PGR-ów. W aktualnym wydaniu „100 sekund” zgromadziliśmy mało znane fakty, związane z tym wyjątkowym przedsięwzięciem.

Ostatni PGR wciąż aktywny

Państwowe Gospodarstwa Rolne [odcisnęły trwale piętno](#) zarówno na strukturze polskiego rolnictwa, jak i naszej rodzimej gospodarce. Funkcjonowało ich w Polsce aż 1666. Na 4 mln hektarów ziemi zatrudniano nawet 500 tys. osób. Wielu z nich miało trudności z odnalezieniem się w nowej, popeerelowskiej rzeczywistości. Na niektórych terenach PGR-y stanowiły bowiem jedyne pracodawcę. Lata 90. XX wieku były okresem ich likwidacji, sprzedaży i prywatyzacji.



W rękach skarbu państwa było przeszło 1,5 tys. PGR-ów. Pozostał tylko jeden.

fot. agrofoto_michalll2532

Wyjątkiem okazało się jednak kietrzańskie gospodarstwo. Dzięki determinacji pracowników, funkcjonuje ono do dziś i ma się świetnie. **Jego historia sięga 17 lipca 1961 roku.** To wówczas rozpoczął działalność kombinat, powstały z połączenia dziewięciu innych PGR-ów. Jego głównym zadaniem było wykarmienie górników z pobliskich kopalń. Aż trudno uwierzyć, jak długą drogę przeszedł przez ostatnie kilkadziesiąt lat!

Słodki kombinat rolny w Kietrze

W kombinacie nie ma problemów z płodozmianną. Obecnie uprawia się tu głównie cztery rośliny: pszenicę ozimą, buraka cukrowego, kukurydzę na ziarno i rzepak. Średnia wielkość pola wynosi ok. 100 ha. **Pod buraki przeznaczonych jest aż 1500 ha, dzięki czemu Kietrz stanowi ich największego producenta** – nie tylko w Polsce, ale i całej UE.

Warto dodać, że do takiej skali produkcji dopasowano też infrastrukturę. Plony przechowywane są m.in. w ogromnym magazynie o pojemności 70 tys. ton. Przedsiębiorstwo prowadzi również własną stację paliw i elektrociepłownię. Na stałe zatrudnia 302 pracowników.



Kombinat Rolny Kietrz utrzymuje m.in. 9 tys. sztuk bydła.

fot. agrofoto_Goblin

Butelka mleka dla każdego Polaka

Ostatni PGR zajmuje się nie tylko uprawą, ale również hodowlą. Mieszka tam 9 tys. sztuk bydła – między innymi w [zautomatyzowanej oborze](#), wartej 40 mln zł. Około 3,7 tys. z nich to krowy mleczne. **Rocznie dają one aż 39 mln litrów mleka**, czyli po jednej butelce na każdego Polaka.

Warto zauważyć, że **komputer monitoruje zdrowie zwierząt i dobiera im dietę**. Ponadto każda sztuka ma na sobie pedometr, rejestrujący liczbę wykonanych kroków. Dzięki temu wszelkie anomalie, świadczące np. o chorobach, są błyskawicznie wychwytywane przez pracowników.

Krowy codziennie słuchają muzyki. Zwykle klasycznej, choć w święta w oborze wybrzmiewają również kolędy. Dodatkowo znudzone osobniki mogą ustawić karki pod szczotami do masażu. Nic więc dziwnego, że wydajność produkcji jest aż tak wysoka.

Stado 40 „jelonków”

Co ciekawe, liczba traktorów i kombajnów wykorzystywanych w kombinacie maleje z roku na rok. Dzięki nowoczesnej technologii, mogą one bowiem pracować 24 godziny na dobę. Nie wymagają również tradycyjnych kierowców, tylko analityków, obserwujących je w akcji na monitorze.



W Kietrze dominują zielono-żółte traktory.

fot. agrofoto_Dziara

Satelitarna nawigacja pozwala na obsianie pola bez „nakładek”, z dokładnością do 2 cm. Podobno inwestycja we własny system GPS pochłonęła przeszło 100 tys. zł. Zresztą, w Kietrze nigdy nie obawiano się innowacji. Dla przykładu, niegdyś pola nawożyły tu helikoptery.

Właściciele gospodarstwa zapewniają jednak, że w związku z automatyzacją nie dochodzi do grupowych zwolnień. Zamiast tego po przejściu pracownika na emeryturę nie zatrudnia się kolejnego.

Obecnie w **opolskim przedsiębiorstwie znajdziemy 126 ciągników rolniczych**, z których aż 40 ma oznaczenie marki John Deere. Mocne „jelonki” wykorzystywane są do najcięższych prac polowych.

Oby więcej takich historii

Informacje o działalności kietrzańskiego kombinatu pojawiają się w największych polskich mediach. Fakt, że ostatni PGR nadal funkcjonuje, wzbudza sporo ciepłych emocji u rolników. Dobre podsumowanie stanowi komentarz, zostawiony pod artykułem w [serwisie Wiadomości WP](#). **Fantastycznie, że PGR przetrwał, i że ludzie są tam szczęśliwi**. Czyli nie wszystko i nie zawsze my ludzie musimy popsuć. Oby więcej takich historii – pisze Nick. Nie sposób się z nim nie zgodzić.

Wystarczy tylko 100 sekund, aby być na bieżąco!

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 4.5 / 5. Liczba głosów 11

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "none", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "11", "ratingValue": "4.5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2019/10/kombinat-rolny-kietrz-obory-agrofoto-MafiaIspina-wyrozniajace.jpg", "name": "Ostatni PGR w Polsce: zaskakujące fakty w 100 sekund [WIDEO]", "description": "Ostatni
```

PGR w Polsce: zaskakujące fakty w 100 sekund [WIDEO]"}